

NASZE SPRAWY I SPRAWKI

STYCZEŃ 2013 NUMER 5 (28)



Wszystkim Uczniom i Nauczycielom życzymy wspaniałych,
bezpiecznych i bajecznie zaśnieżonych ferii zimowych!

Redakcja

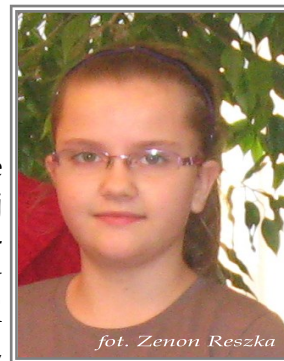
W NUMERZE:

Na dobry początek	2
Witaj, Nowy Roku!	2
Postanawiam, obiecuję i... dotrzymuję!	3
Cieszymy się z tego, co mamy	4
Jak spędzisz ferie zimowe?	5
Spełniałabym ma- rzenia wszystkich	6
Tak trzymać!	8
Wszystko jest łatwe	11
Wystarczy się uczyć	12
Wiersze Aleksan- dry Chojnackiej	13
Jak dbać o swój wzrok?	14
112 zgłoś się!	15
Cały świat w zasięgu ręki	16
Listy do Redakcji	16
Polish your English!	17

NA DOBRY POCZĄTEK

Witajcie! Początek nowego roku kalendarzowego już za nami. Zima w pełni. Śnieg sypie całymi dniami. Zbliżają się ferie zimowe, a tym samym dni wolne od nauki szkolnej. Jak je spędzicie? Czy na zimowej sennie, czy na leniuchowaniu pod ciepłą kołderką?

Czytając obecny numer gazetki, dowiecie się, jaką ofertę ma Centrum Kultury dla Was, Waszych rodziców i dziadków oraz jak zostać wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zdradzimy Wam tajemnicę Natalki Ochodzikiej i Oli Chojnackiej na to, jak zostać wybitnym uczniem, a także będziecie mogli poznać to, czego jeszcze nie wiecie o naszej pani dyrektor.



fot. Zenon Reszka

Karolina przekaże Wam, jak dbać o swój wzrok, by „nie musiało nam ładnie być w okularach”, zaś od Kamila dowiecie się, jak udzielić pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

To tylko fragment tego, co ciekawego można znaleźć w styczniowym numerze naszej gazety. A zatem... zapraszam do czytania!

Redaktor naczelna:
Aleksandra Kłobukowska (5a)



W tym roku tradycyjnie w nocy z 31 grudnia 2012 r. na 1 stycznia 2013 r. na Rynku w Błoniu odbył się „Sylwester pod Gwiazdami”. Niektórzy z nas wraz z rodzicami podziwiali wspaniałe sztuczne ognie błyskające na tle okazałego księżyca na nocnym niebie, inni jeszcze przed północą niewzruszenie „dali nura pod kołdrę”.

Czy wszędzie Nowy Rok witany jest w tym samym czasie i w podobny sposób?

Jak się okazuje, Australijczycy są jednymi z tych, którzy świętują Nowy Rok najwcześniej, zaś parę godzin po nas dopiero wypijają szampana Amerykanie. W Azji, zgodnie z kalendarzem księżycowym, nowy rok rozpoczyna się niekiedy nawet w lutym!

**Czy wiecie, że nie wszyscy świętują
Nowy Rok 1 stycznia?**

Aleksandra Kłobukowska (5a)

WITAJ, NOWY ROKU!

U naszych południowych sąsiadów – Czechów – zamiast szampana często popija się gorący miód lub grzane wino, zaś na zachodzie, u Niemców, tradycyjnym daniem sylwestrowym jest wieprzowina podawana w przeróżnej postaci, najczęściej jako kiełbaska frankfurtierka.

W Hiszpanii na 12 sekund przed północą zjada się winogrona (co sekundę jedno), zaś w Portugalii – 12 rodzynek na szczęście.

Jak widać, tylko od nas zależy, jak przywitamy ten nowy rok. Na pewno każdy chciałby, aby był jeszcze lepszy od poprzedniego. A jak to zrobić? Myślę, że jaki ten rok naprawdę będzie, zależy przede wszystkim od tego, ile uśmiechu i dobra w niego włożymy. ▪

Wraz z rozpoczęciem każdego nowego roku
coś sobie postanawiamy...

POSTANAWIAM, OBIECUJĘ I ... DOTRZYMUJĘ!

Co obiecują sobie uczniowie klasy 6c?
Prezentujemy przykładowe wypowiedzi.

Paulina Dobrzycka

Moim tegorocznym postanowieniem jest: ograniczyć słodycze i jedzenie w „fast foodach”, zdobyć „czerwony pasek” na świadectwie, dobrze napisać sprawdzian szóstoklasisty i więcej pamiętać o obowiązkach domowych.

Marysia Bogucka

Postanawiam mniej grać na komputerze, jeść mniej słodyczy, częściej wychodzić z psem, częściej spotykać się z przyjaciółmi, pomagać rodzicom, piec ciasta, sumiennie czytać lektury. Chciałabym ustanowić w szkole popołudniową drzemkę...

Paulina Stefaniak

Postanawiam mieć lepsze oceny z historii, mniej grać na komputerze, nie jeść za dużo słodyczy, a także więcej pomagać innym. Chciałabym mieć więcej koleżanek. Gdybym mogła, sprawiłabym, aby w szkole był większy sklepik.

Czy wystarczy podjąć postanowienie, aby je realizować? Co zrobić, aby dotrzymać noworocznego postanowienia? - pytamy panią Monikę Worch (psychologa szkolnego).

Aby dotrzymać postanowień noworocznych warto wybrać te, które są dla nas najważniejsze, najlepiej zacząć od jednego.



fot. Aneta Rosłoń - Nowak

▲ W grupie łatwiej planować.

Natalia Sypuła

Zamierzam spędzać mniej czasu przy komputerze, jeść mniej słodyczy, częściej wychodzić na dwór oraz mniej kłócić się ze znajomymi.

Piotr Wojtasik

Planuję więcej grać w piłkę nożną i więcej się uczyć, natomiast mniej oglądać telewizję. Koniecznie poprawić oceny i zdać do gimnazjum.

Natalia Sędrowska

Moje postanowienia noworoczne: namówić rodziców na chomika, być grzeczniejszą, zdać z „czerwonym paskiem”, dobrze napisać sprawdzian szóstoklasisty, dostać się do gimnazjum, odchudzić nogi, ograniczyć jedzenie niezdrowej żywności, w tym słodyczy.

Trzeba ustalić sobie plan tego, w jaki sposób można osiągnąć zakładany cel, podzielić go na etapy, potem etapy na małe kroki, które należy wykonać w każdym tygodniu. Za osiągnięcie każdego etapu należy się samemu nagrodzić jakąś małą przyjemnością i działać aż do skutku. Powodzenia! ■



- Od kiedy jest Pan dyrektorem Centrum Kultury w Błoniu?

- 1 września 2010 r. zostałem dyrektorem do spraw artystycznych, zaś od lipca 2011 jestem dyrektorem całego Centrum Kultury.

- Centrum Kultury posiada bardzo bogatą ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży...

- Prowadzimy zajęcia w 15 sekcjach. Bierze w nich udział 550 – 600 osób oraz 180 studentów Błńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Sama sekcja taneczna liczy około 300 tancerzy w 8 grupach, Mamy doskonałą kadrę instruktorską.

- Czy i dorośli w Centrum Kultury mogą znaleźć coś dla siebie?

- Organizujemy także bardzo dużo imprez kulturalnych dla dorosłych – występują u nas cyklicznie najlepsze polskie kabarety, znakomici soliści, na przykład ostatnio Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki, Marek Torzewski i Edyta Geppert. Systematycznie organizujemy wernisaże, koncerty, imprezy noworoczne, spotkania autorskie. W ostatnim czasie w spotkaniach autorskich uczestniczyli pani Małgorzata Braunek – aktorka, pani Krystyna Janda – legenda polskiego teatru i kina, pan Jerzy Stuhr – wybitny aktor teatralny i filmowy. Prowadzimy uroczystości festynowe i patriotyczne. Od piętnastu lat organizujemy, Dni Błonia, które odbywają się w drugi weekend czerwca, także Pożegnanie Lata i Dożynki. Przychodzi kilka tysięcy ludzi.

- Z czego jest Pan najbardziej dumny?

- Dwa lata temu nasze „Brawko” prowadzone

**Spotykamy się z panem Dariuszem Sitarskim
- dyrektorem Centrum Kultury w Błoniu.**

CIESZMY SIĘ Z TEGO, CO MAMY

przez pana Piotra Galińskiego wywalczyło Mistrzostwo Polski formacji tańca towarzyskiego. Zespół Pieśni i Tańca „Tęcza” prowadzony przez panią Marię Woynarowską jest wielokrotnym laureatem licznych przeglądów i festiwali. Nasz chór „Śpiewający Senior” odnosi sukcesy nie tylko w Błoniu i powiecie, ale i na Mazowszu. Cieszymy się też bardzo, że mamy wspaniały obiekt, dużą salę widowiskową, konferencyjną, piękną salę taneczną z lustrami, a nade wszystko liczną i wierną widownię.

- Jakie plany ma Centrum Kultury na najbliższy czas?

- 27 stycznia będzie spotkanie autorskie z wybitną wokalistką o zasięgu światowym – panią Urszulą Dudziak, w lutym przewidujemy spotkanie autorskie albo z panią prezydentową Jolantą Kwaśniewską albo z panią prezydentową Danutą Wałęsą.

- W wywiadzie z panem wiceburmistrzem zaproponowaliśmy stworzenie kina 5D w Błoniu. Jak Pan uważa, czy jest to możliwe?

- W naszym kinie możemy prezentować filmy w technologii analogicznej, czyli tradycyjnej, w 2D oraz 3D. Jest stereofonia, kino przestrzenne, czy będzie 5D – nie wiem. Na razie cieszymy się z tego, co mamy.

- Jakie są Pana marzenia na przyszłość?

- Kontynuacja tego wszystkiego, co zostało sprawdzone oraz będziemy chcieli poszerzać paletę propozycji sekcyjno – artystycznych. I aby zdrowie dopisywało, żeby tego wszystkiego dokonać. ▀

Rozmawiali:

**Magda Król, Karolina Siedlecka,
Kamil Rozenek (5b), Antek Hernik,
Adam Szczygiel (4a), Jurek Worch (4c)**

Opracowała: Karolina Siedlecka

Każdy z nas czeka na upragnioną chwilę, kiedy ostatni w tym semestrze dzwonek zapowie wielkie zimowe leniuchowanie od ciężkiego plecaka i sprawdzianów z matematyki...

JAK SPĘDZISZ FERIE ZIMOWE?

O plany na ferie zimowe pytamy uczniów i pracowników naszej szkoły.



Będę pracować jako kierownik półkolonii w naszej szkole oraz muszę nadzorować przeprowadzane w niej zmiany.

foto. Aneta Domuracka

A co czeka tych, którzy zdecydowali się spędzić ferie na „Zimie w Mieście” w naszej szkole? – pytamy panią Anetę Domuracką, która będzie pracowała na półkoloniach jako wychowawca.

- Półkolonie spędzimy bardzo intensywnie. Mam nadzieję, że nikt nie będzie się nudził. W pierwszym tygodniu czekają nas trzy wycieczki autokarowe: do Puszczy Kampinoskiej, do Telewizji oraz do Krainy Zabawy „Tęcza” w Warszawie.

- Na nartach i na snowboardzie!
- Jadę do Turcji.
- Wyjeżdżam do Zakopanego.
- Jadę do Czech.
- Cały tydzień spędzę u cioci w Warszawie.
- Będę wspinał się w Himalajach :)
- Pojadę na wieś do babci.
- W górach u cioci Danusi.
- Na nartach w słowackich Tatrach.
- W domu przy ciekawej książce.
- U dziadka nad morzem.
- W Alpach szwajcarskich.

W drugim tygodniu pojedziemy na basen do Grodziska Maz. i do Polskiego Radia w Warszawie. Poza tym będą wyjścia do kina w Centrum Kultury, do Pogotowia i Straży Pożarnej w Błoni, gry terenowe oraz bardzo ciekawe zajęcia „dookoła świata”, jak judo czy warsztaty afrykańskie.

Z uczniami i pracownikami szkoły rozmawiali:

Ola Kłobukowska, Karolina Siedlecka, Jurek Worch, Antek Hernik.

Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież na nieodpłatne zajęcia w dniach: 28. 01 – 01. 02. 2013 r.

W poniedziałek, środę, czwartek i piątek w godz. 10.00–12.00 będą prowadzone zajęcia plastyczne dla dzieci (sala 115 i 110, 1. piętro).

We wtorek w godz. 11.00–12.00 spotkanie z Wróżką i Czarodziejem (sala kinowa).

W sali kinowej odbędą się pokazy filmów (od godz. 12.00):

Poniedziałek: „Małpy w kosmosie”
Środa: „Zakochany wilczek”
Czwartek: „Trzej muszkietierowie”
Piątek: „Czarodziejka Lili, smok i magiczna księga”.

Informacje uzyskaliśmy od p. dyr. Dariusza Sitarskiego.



▲ Pani dyrektor w pracy.

- Jaka jest pani Aldona Cyranowicz? - przygotowując się do spotkania, zadaje sobie to pytanie i chociaż od półtora roku przez pięć godzin tygodniowo Pani dyrektor uczy mnie o częściach mowy i zdania, nie potrafię od razu odpowiedzieć na to niby proste pytanie.

- Zawsze ciepła i serdeczna, pełna zaangażowania w to, co robi - czy to najlepsza odpowiedź, jaką znam?

A więc od czego wszystko się zaczęło? Czy już w szkole podstawowej Pani dyrektor nie lubiła się nudzić? Czym się naprawdę interesuje? I co uważa za swoje największe osiągnięcia?

Swoją opowieść Pani Aldona rozpoczyna od szkoły podstawowej.

- Czy wiecie, że byłam uczennicą SP2? Wtedy nasza szkoła wyglądała trochę inaczej niż dzisiaj, uczęszczało też do niej więcej uczniów, ponad tysiąc.

W samorządzie klasowym była kronikarzem. Zawsze dobrze pisała i lubiła to robić. Po latach znalazła kroniki, które kiedyś tworzyła - była to świetna okazja do miłych wspomnień i wesołego śmiechu z koleżankami z dawnej klasy.

Razem z koleżankami, pod opieką nieżyjącej już pani Pawłowskiej, pomagała starszym osobom, np. robiąc im zakupy i domowe porządki.

Spotykamy się z naszą Panią dyrektorem. Dlaczego? Przecież widzimy ją często w szkole, niektórych z nas uczy języka polskiego, bez jej obecności nie odbywa się żadna uroczystość

SPEŁNIAŁABYM MARZENIA WSZYSTKICH

Jeździła też do Bramek, gdzie organizowała zajęcia dla niepełnosprawnych mieszkańców Domu Opieki.

Jednak najbardziej uwielbiała organizowanie różnych imprez, przedstawień.

- Miałam fajną, zgraną klasę. Mając tyle lat co wy, nie czekaliśmy na to, aż pani napisze nam scenariusz, tylko sami to robiliśmy, organizowaliśmy próby, robiliśmy dekoracje, wypożyczaliśmy stroje i na koniec wystawialiśmy przedstawienie. Szczególnie pamiętam prace nad sztuką z XVIII wieku „Fircyk w zalotach”. Wystawiliśmy ją najpierw dla swoich rodziców, a potem dla całej szkoły.

Jako dziecko najbardziej uwielbiała czytać. „Połykała” książki - jak mówiła jej babcia. Jej ulubione lektury z tamtych czasów to „Ania z Zielonego Wzgórza” i „Mały Książę”.

Lubiła także spotykać się z koleżankami i kolegami. Dużo czasu spędzali na dworze. Najczęściej bawili się w podchody, przeskoki i grali w gumę. Razem z innymi harcerzami jeździła na obozy.

Jesteśmy ciekawi, czy nastoletni syn Pani dyrektor podziela jej zainteresowania. Pani Aldona odpowiada, że Maciek też bardzo lubi czytać książki. Najbardziej jednak fascynują go komputery, więc po maturze zamierza studiować informatykę.

Przez cztery lata była radną Błonia. Mówi, że to były lata ogromnie pracowite i że w tym czasie bardzo dużo się nauczyła. Najważniejsze dla niej jest to, że udało się jej wtedy wiele rzeczy zrobić dla „zwykłych” ludzi. Często przychodzili do niej ze swoimi problemami i jeżeli udało jej się im pomóc, była bardzo zadowolona i dumna.

Ciąg dalszy na następnej stronie.

Ciąg dalszy z poprzedniej strony:

Wtedy też udało się zrobić wiele rzeczy istotnych dla szkół. Na przykład powstał kompleks boisk przy naszej szkole; wydano też książkę napisaną przez błońskie dzieci „Wiersze, baśnie i legendy o Błoniu”.

Pod koniec kadencji musiała zrezygnować, bo została dyrektorem naszej szkoły, a to jest tak, że nie można być radnym w miejscowości, w której jest się dyrektorem.

Jest prezesem działającego przy naszej szkole Stowarzyszenia „O Uśmiech Ucznia”. Skąd się wziął pomysł założenia stowarzyszenia?

Na początku roku szkolnego 2007/2008 Pani Aldona przypadkowo znalazła informację, że szkoła może przystąpić do konkursu, w którym są do zdobycia pieniądze unijne. Napisała projekt, szkoła przystąpiła do konkursu.

- Ku naszemu zaskoczeniu wygraliśmy i dostaliśmy duże pieniądze, bo 103 tysiące złotych.

Projekt nazywał się „Szkoła Równych Szans”. W związku z jego realizacją w naszej szkole były organizowane różne zajęcia pozalekcyjne, wycieczki, otrzymaliśmy pomoce do pracy z uczniami. Po tym projekcie pani Aldona wpadła na pomysł, aby utworzyć przy szkole Stowarzyszenie „O Uśmiech Ucznia”, które działa przede wszystkim dla nas - uczniów. Obecnie należą do niego prawie wszyscy nauczyciele naszej szkoły.

- Nie ukrywam, że liczę na to, że również rodzice staną się członkami Stowarzyszenia i włączą się do naszej działalności.

Pani Aldona zdobywa pieniądze i wymyśla różne rzeczy, aby wzbogacić szkołę o ciekawe zajęcia i pomoce, żebyśmy mogli bezpłatnie jeździć na ciekawe wycieczki lub spotykać się z ciekawymi osobami - pisarzami, aktorami, takimi jak ci, którzy już u nas byli (odwiedzili nas, np. pani Małgorzata Kozuchowska i pan Mateusz Damiński).



fot. Mariola Siedlecka

▲ Z wizytą u pani dyrektor.

- Działam również w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, który prowadzi zajęcia dla osób starszych.

Z jakich działań Stowarzyszenia „O Uśmiech Ucznia” Pani Aldona jest najbardziej dumna?

- Trudno powiedzieć. Wszystko, co robimy, jest ważne. Bardzo dobrze wspominam organizację z pieniędzy unijnych „Lata w mieście” – dwa razy udało nam się zdobyć dofinansowanie, które umożliwiło organizację 3 turnusów półkolonii. Ogromnie satysfakcjonujący był projekt, w ramach którego otrzymaliśmy z funduszy FIO pieniądze na organizację sali i zajęć integracji sensorycznej. Z tego samego programu został później wprowadzony Biofeedback. Satysfakcji dodaje fakt, że zgłoszeń do konkursu, z którego przyznano nam pieniądze, było powyżej 3 tysięcy, a my znaleźliśmy się na 3. miejscu na liście. Myślę, że ciekawym projektem było też działanie zatytułowane „Kocham Cię, Błonie!”, w ramach którego powstała ścieżka historyczna po naszym mieście.

Ciąg dalszy na następnej stronie.

„WSZYSTKO, CO ROBIMY, JEST WAŻNE”.

Ciąg dalszy z poprzedniej strony:

Zastanawiamy się, czym na co dzień zajmuje się dyrektor szkoły... Okazuje się, że dyrektor ma mnóstwo pracy. Dużo papierkowej roboty na potrzeby szkoły, kuratorium, ministerstwa. Obserwuje lekcje. Odpowiada za wszystko, co dzieje się w szkole.

Pani Aldona chciałaby, aby szkoła była świetnie wyposażona w pomoce, komputery, tablice multimedialne, tablety itd. Jednak najbardziej zależy jej na tym, aby uczniowie dobrze i bezpiecznie tu się czuli, żeby zdobywali wiedzę, ale też żeby wychodząc ze szkoły, mówili: „Jak tu było fajnie!”

Być może zastanawiacie się, co Pani Aldona robi w czasie wolnym? Potwierdzają się nasze przypuszczenia, że Pani dyrektor zwykle nie ma czasu wolnego. Kiedy jednak uda jej się znaleźć chwilę wolną, czyta, podróżuje, spaceruje z psem (ma ośmiomiesięczną suczkę owczarka niemieckiego) i ... wysypia się za wszystkie czasy.

Każdy ma jakieś miejsce, do którego wybrałby się w wymarzoną podróż...

- Bardzo lubię różne miejsca w Polsce, ale wielu jeszcze nie widziałam i bardzo chciałabym to nadrobić. Znam nieźle Paryż, tam pisałam swoją pracę magisterską i poznałam męża. W Europie chciałabym, zobaczyć jej starożytną część – Grecję, Włochy, w Azji – Japonię. Chętnie pospacerowałabym też nad Amazonką.

- *Gdyby była Pani wróżką ...*

- *Spełniałabym marzenia wszystkich.* ■

Z Panią dyrektor rozmawiali:

Antek Hernik, Adam Szczygiel (4a),
Jurek Worch (4c), Karolina Siedlecka
i Magda Król (5b)

Opracowała: Karolina Siedlecka (5b)

**Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
znowu gra!**

TAK TRZYMAĆ!

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest największą pozarządową fundacją charytatywną w Polsce, która ratuje życie, wyposażając publiczne szpitale dziecięce w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt medyczny.

Orkiestra gra od 1992 roku, w drugą niedzielę stycznia. Akcję zbierania pieniędzy zapoczątkował Jurek Owsiak w muzycznym programie telewizyjnym „Kręcioł”. Był to wielki sukces, bo już podczas pierwszego finału zebrano 1 500 000 dolarów. Był on bodźcem do powołania Fundacji.



Atmosferę WOŚP tworzą ludzie, bez nich nie byłoby tak znacznych efektów. To jest nie tylko Zarząd Fundacji, ale przede wszystkim tysiące młodych ludzi, którzy jako wolontariusze zbierają pieniądze do puszek. Do Sztabu przychodzą nie z przymusu, ale z własnej woli. Przyciąga ich osobowość Jurka Owsiaka. Jak się okazuje, chociaż jeden człowiek nie może zrobić wszystkiego, to może pociągnąć za sobą innych ludzi.

Ciąg dalszy na następnej stronie.

Ciąg dalszy z poprzedniej strony:

Jak to się stało, że Orkiestra zagrała i w Błoniu?

Był rok 1994. Pani Helena Szymańska wraz z rodziną przerzucając kanały telewizyjne, zupełnie przypadkowo natknęła się na program „Kręcioł”, w którym Owsiak prowadził zbiórkę na rzecz chorych dzieci. W ich domu rozgorzała się dyskusja na temat tego wydarzenia.

– *Zafascynowało nas zaangażowanie w tej akcji dzieci i młodzieży. Złapaliśmy „bakcyla”.*

Rok później pani Helena wraz z mężem wystąpiła do Sztabu Głównego WOŚP w Warszawie o pozwolenie na założenie sztabu i zbiórkę pieniędzy na terenie Błonia. Otrzymali zgodę. Klientom swojej wypożyczalni kaset oraz przyjaciółom przekazali informację o tym, że włączają się w akcję Jurka Owsiaaka. Odzew był niesamowity. Zebrali 607 złotych i 70 groszy.

W pamięci pani Heleny utkwiło wydarzenie z 1997 roku. Do ich wypożyczalni przyszła starsza pani. Przyniosła złotą obrączkę i powiedziała:

– *To jest jedna z cennych pamiątek, jaką posiadam po swoim mężu. Doceniam to, co robicie. Niech to będzie mój skromny udział w tej zbiórce.*

Pani Helena popłakała się ze wzruszenia, ale kiedy wieczorem popatrzyła na poszerzające się grono pomocnych serc, pomyślała sobie; „Tak trzymać”. W czasie tego finału uzbierali już 1749 złotych 43 grosze, złotą obrączkę, 2000 lirów, 13 juanów, 5 marek i 2 guldeny.

Zbiórki podejmują co roku. Zaczęło się od jednej puszki w małej wypożyczalni kaset w zabytkowym budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Dzisiaj mamy wiele puszek i wielką imprezę w nowoczesnym Centrum Kultury!

– *Dlaczego bierzecie udział w tej akcji?* - pytamy się napotkanych wolontariuszy.

– *Chcemy pomagać!* - odpowiadają zgodnie.

13 stycznia 2013 rok. Dwudziesty pierwszy finał w Polsce, dziewiętnasty w Błoniu. Wyjątkowo Orkiestra zbiera pieniądze nie tylko na rzecz dzieci, ale też i dla ludzi starszych. Od kilku lat razem z Błoniem zbiera Leszno. Zbierają szkoły.



fot. Mariola Siedlecka

▲ Zbiórka pieniędzy w naszej szkole.

„ZAFACYNOWAŁO NAS ZAANGAŻOWANIE
W TEJ AKCJI DZIECI I MŁODZIEŻY”.



fot. Mariola Siedlecka

▲ Weronika Wadecka (druga od lewej) - dziś gimnazjalistka – zaczynała pracować w WOŚP jako jedna z najmłodszych wolontariuszek (miała wtedy 6 lat).

Ciąg dalszy na następnej stronie.

Ciąg dalszy z poprzedniej strony:

Spośród bogatej oferty CK w dniu Finału WOŚP wybraliśmy pokazy samochodów zdalnie sterowanych prowadzone przez Jakuba Paćko i jego kolegów (na zdjęciu poniżej):

Jakub Paćko: - Modelarstwem interesuję się od wczesnego dzieciństwa. Najpierw były to samoloty, helikoptery. Od trzech lat wspólnie z kolegami zajmuję się konkretnymi modelami samochodów: Sakura D3 XRAY 2008 i Tamiya TA 05. Jest to zainteresowanie dosyć pracowite, bo sami składamy i naprawiamy swoje auta. Po całej Polsce jeździmy na pokazy dla dzieci i dorosłych oraz startujemy w zawodach na prawdziwych samochodach. Zainteresowanych zapraszamy na naszą stronę na Facebooku: STW RC Drift Team.



fot. Mariola Siedlecka

Kilka dni po wielkim Finale spotkaliśmy się w Centrum Kultury z panią Heleną Szymańską.

- Jak można zostać wolontariuszem WOŚP?

- Skład wolontariuszy zbieramy już w październiku. Można się zapisywać u pani Małgorzaty Wagner w sklepie chemicznym.

- Jak długo pracowaliście?

- Sztab zaczął pracować o godz. 10.00. Wolontariusze chodzili od wczesnych godzin rannych. Do godz. 20.00 każdy wolontariusz rozliczał się w Banku PKO S.A. Puszka jest rozliczana przy wolontariuszu, więc wychodząc, każdy wiedział, jaką kwotę udało mu się zebrać.



fot. Mariola Siedlecka

O godz. 14.00 nasza dziennikarka Karolina wraz z innymi uczniami naszej szkoły – głównie z klasy 5c, występowała w przedstawieniu „Alladyn”. Spektakl ten był reżyserowany przez nasze nauczycielki: Edytę Kurlej, Justynę Niewójt i Kamile Walicką. Był efektem zajęć teatralnych, odbywających się w ramach programu „Kolorowa Akademia” z projektu „Razem w szkole i na scenie” współfinansowanego przez Fundację Batorego.

- Jak Wam się podobało?

- Byliśmy bardzo stremowani, ale jesteśmy zadowoleni, że wszystko dobrze wyszło. Cieszymy się, że możemy mieć swój udział w pomaganiu chorym ludziom.

- Ile wynosiła rekordowa kwota zebrana przez jednego wolontariusza?

- Rekord to ponad 2 tysiące.

- Jaką kwotę udało się zebrać?

- Dokładna kwota to 50 tysięcy 22 złote 54 grosze (podobnie jak w zeszłym roku). Składają się na nią nie tylko pieniądze zebrane przez wolontariuszy, ale też na przykład w szkołach i podczas licytacji. Ponadto zebraliśmy 31 litrów krwi. ■

Opracowała: Aleksandra Kłobukowska (5a)

Wywiady prowadzili:

**Antek Hernik, Adam Szczygieł (4a),
Jurek Worch (4c), Karolina Siedlecka,
Magda Król, Kamil Rozenek (5b)**



Przedstawiamy dwa wywiady z wybitnymi uczennicami naszej szkoły – szóstoklasistką Natalią Ochodzką i ubiegłoroczną absolwentką – Aleksandrą Chojnacką.

Natalia została wytypowana przez uczniów w sondzie szkolnej, przeprowadzonej przez nas w grudniu 2012 r., jako uczennica najbardziej twórcza i zaangażowana.

Przeczytajmy, co Natalia i Ola mówią na swój temat...

WSZYSTKO JEST ŁATWE...

ROZMAWIAMY Z NATALIĄ OCHODZKĄ Z KLASY 6B.

- Jesteś przewodniczącą Samorządu Szkolnego, reprezentujesz szkołę w pocście sztandarowym, bierzesz udział w licznych konkursach, zawodach sportowych i przedstawieniach. Skąd się bierze w Tobie taka duża chęć do działania?

- Wydaje mi się, że nie potrafię usiedzieć w miejscu. Po prostu już jest taka moja natura. Lubię brać udział i organizować różne takie sprawy, akcje.

- Z czego jesteś dumna najbardziej?

- Szczerze mówiąc, to jestem dumna z wszystkiego, co mi się udało.

- Zdaje się, że jako pierwsza w historii naszej szkoły na zakończenie roku otrzymałaś średnią ocen 6,00. Czy trudno było Ci otrzymać tak wysokie wyniki w nauce?

- Według mnie to łatwo. Mam dobrą pamięć, czytam dużo książek. Nie często uczę się do kartkówek, ale za to muszę się przygotować do sprawdzianów.

- Który przedmiot jest dla Ciebie najtrudniejszy, a który najłatwiejszy?

- Wszystkie przedmioty wydają mi się łatwe, ale wolę przedmioty ścisłe i języki obce.

- A który przedmiot jest Twoim ulubionym?

- Mam kilka ulubionych, ale najbardziej lubię język angielski, wychowanie fizyczne i przyrodę.

- Na jakie zajęcia chodzisz po lekcjach?

- W szkole nie chodzę na żadne zajęcia, a poza szkołą uczę się grać na pianinie, tańczę w Zespole Pieśni i Tańca „Tęcza” oraz uczęszczam do harcerstwa.

- Czym się jeszcze interesujesz?

- Bardzo lubię czytać książki i oglądać dobre filmy.

- Jakie są Twoje plany na ten rok szkolny i do którego gimnazjum wybierasz się po ukończeniu szkoły podstawowej?

- Mam dużo planów dla Samorządu Szkolnego, ale w tej chwili wolałabym ich nie zdradzać. Dla siebie samej jeszcze nie mam planów, ale wybieram się do Gimnazjum nr 1 im. Hugona Kołłątaja w Błoniu.

- Jakie jest Twoje największe marzenie?

- Nie mam takiego jednego, wielkiego marzenia. Mam za to kilka mniejszych, które ciągle próbuję zrealizować.

- Życzymy Ci powodzenia w realizacji marzeń i na sprawdzianie kompetencji, który będzie już niedługo.

- Dziękuję.

Z Natalią Ochodzką rozmawiały:
Ola Kłobukowska i Ola Makulec (5a)

Zdjęcie udostępnione przez Natalię Ochodzką.

WYSTARCZY SIĘ UCZYĆ

ROZMAWIAMY Z ALEKSANDRĄ CHOJNACKĄ.

- Olu, jesteś już gimnazjalistką, absolwentką naszej szkoły. Jak wspominasz czas w niej spędzony?

- Dużo się nauczyłam, poznałam naprawdę fajnych nauczycieli, ale nie byłam szczególnie związana ze swoją klasą. Mogłabym za to opowiadać dużo o czasie spędzonym wspólnie z koleżankami poza szkołą.

- Co roku uzyskiwałaś bardzo wysokie oceny w nauce. Czy było łatwo? Co mogłabyś poradzić obecnym uczniom szkoły podstawowej – co powinni zrobić, aby bardzo dobrze się uczyć?

- Staralam się uważnie słuchać na lekcjach, odrabiać prace domowe. Wychodzę z założenia, że skoro już jesteśmy w szkole, to warto się czegoś nauczyć, coś zapamiętać, a nie tracić czas, nudząc się.

- A jak szóstoklasiści powinni przygotowywać się do sprawdzianu kompetencji, aby dobrze go zdać?

- Sprawdzian kompetencji jest tylko powtórzeniem. Ten, kto uważa na lekcjach, praktycznie nie musi się przygotowywać. Uczenie się na kilka tygodni przed sprawdzianem kompetencji jest tylko stratą czasu, ponieważ i tak w ciągu kilku dni nie zdążymy nadrobić sześciu minionych lat.

- Na koniec szkoły Ty i Adam Rozenek zostaliście uhonorowani tytułem „Uczeń na medal”. Jak myślisz, co trzeba było zrobić, aby na ten tytuł zasłużyć?

- Myślę, że aby zdobyć tytuł „Ucznia na medal”, trzeba się bardzo starać, dobrze się uczyć i stosownie zachowywać. Jest to duże wyróżnienie, o wiele wyższe niż uzyskanie „czerwonego paska” na świadectwie.

- Jesteś obdarzona zdolnościami literackimi. Pisziesz wiersze. Jak mogłabyś zachęcić innych do pisania?



- Pisanie powinno być potrzebą, a nie przymusem. Czasami do głowy po prostu wpadnie jakiś zlepek słów o interesującym brzmieniu, który można zapisać, rozwinąć, ciekawie zakończyć. Tak właśnie powstają moje wiersze.

- Byłaś laureatką wielu konkursów, nie tylko literackich. Czy mogłabyś wymienić nam przynajmniej niektóre z nich? Ze zwycięstwa w którym konkursie jesteś najbardziej dumna?

- Jestem dumna ze zwycięstw w wielu konkursach, na przykład literackim, polonistycznym, plastycznym, muzycznym, ekologicznym, ale nie przywiązuję do tego większej wagi. Sukcesy zachęcają mnie do dalszego rozwijania swoich talentów.

- Co, poza tworzeniem wierszy, robisz w czasie wolnym?

- Czas wolny spędzam często z przyjaciółką. Robimy parodie znanych piosenek, kręcimy filmy. Interesuję się informatyką: programowaniem (C++, Java Script, HTML 5), grafiką komputerową. Uwielbiam rysować, szczególnie portrety i karykatury.

- Czy masz jakieś plany na ten rok związane z rozwijaniem swoich zainteresowań? Kim chciałabyś zostać w przyszłości?

- Jeszcze nie mam bliżej określonych planów. Na razie planuję wybrać się z przyjaciółką do Paryża. Na decyzję o wyborze zawodu, moim zdaniem, jest jeszcze za wcześnie, w końcu jestem dopiero w gimnazjum.

Z Aleksandrą Chojnacką
rozmawiała: Karolina Siedlecka (5b).

Zdjęcie udostępnione przez Aleksandrę
Chojnacką.

A oto wiersze autorstwa Aleksandry Chojnackiej, którymi zechciała się z nami podzielić.

POD WIATR

Żyję pod wiatr
 Wciągam ze sobą na lodową skałę czarny wór z problemami
 bez dna
 Nie liczę czasu...
 Bo czasu i tak mi nie wystarczy.
 Nie wiem, jakie będzie moje życie.
 Ale w tej szarej mieszance niepokoju
 widzę skrawek szczęścia i nadziei.
 Jestem jak łódź na Bałtyku.
 Gdy przyjdzie sztorm – przepadnę i już nigdy nie dopłynę do celu.
 Gdy wpłynę na mieliznę – skończy mi się nadzieja.
 Gdy dopłynę do końca rejsu – będę po prostu szczęśliwa.
 Nigdy nie dowiem się, co mnie czeka, bo
 Żyję pod wiatr.

CISZA

Szklanymi oczami
 czytająca twe życie
 stojąca najniżej,
 a jednak na szczycie,
 słuchająca cierpliwie
 każdej rozmowy,
 tajemnicza tak samo,
 choć nastał dzień nowy,
 odważna i cicha,
 wśród zimnego słońca,
 patrzy i słucha
 i milczy bez końca
 jedyne stworzenie,
 uroczą despotką,
 wysłucha twych zwierzeń
 mała, Czarna Kotka.

RZEKA

Spokojne lasy, tysiące spragnionych
 zwierząt, co się boją iść w naszą stronę.
 Wierzba płacząca głośno i stale,
 lecz nikt jej szlochów nie wysłucha wcale.
 Góry, co szepczą coś między sobą,
 echo powtarza to
 słowo w słowo.
 A jedna rzeka,
 co w świecie cicha,
 przez świat spokojnie strumyki przeplata
 i będzie przeplatać, nawet nie spojrzysz, gdy miną lata
 i znowu strumień wytryśnie nowy
 do swej wędrówki przez życie,
 jak ja
 jak ty
 gotowy.



Rys. Karolina Siedlecka

Czy jesteśmy skazani na krótkowzroczność?



Wzrok dostarcza nam 85 – 90% informacji o otoczeniu. Jest więc niezwykle ważny dla poznawania świata i porozumiewania się z ludźmi. Jak czytaliście w poprzednim numerze naszej gazety, osoby niedowidzące też potrafią sobie świetnie radzić w codziennym życiu, ale myślę, że nikt z nas nie chciałby mieć problemów ze wzrokiem... Niestety, obserwuję, że w okularach chodzą już uczniowie pierwszej klasy. Statystycznie co drugi Polak ma problemy ze wzrokiem – już 10 milionów ludzi w naszym kraju nosi okulary.

Jednym z podstawowych źródeł problemów ze wzrokiem jest, niestety, zbyt długie oglądanie telewizji i praca przy monitorze komputera. Nasze oczy nie są przystosowane do takiego wysiłku. Każdy wie, że z używania telewizora i komputera obecnie nie da się całkiem zrezygnować, dlatego za specjalistami przedstawiam Wam kilka porad, co zrobić, aby nam one mniej szkodziły.

1. Pamiętaj, aby siedzieć przy komputerze z prostym kręgosłupem.
2. Po każdej ½ godziny pracy przy komputerze, rób sobie przynajmniej 5 minut relaksu - odejdź wtedy od monitora i poruszaj się. Podczas oglądania telewizji wykorzystuj przerwy na reklamy, aby wstać z fotela i przynajmniej pochodzić po pokoju.
3. Gdy w pokoju jest ciemno, zapal lampkę, aby ekran telewizora lub monitor nie był jedynym źródłem światła.
4. Telewizję oglądaj z odległości przynajmniej trzech metrów.

JAK DBAĆ O SWÓJ WZROK?

5. Gdy poczujesz, że Twoje oczy są zmęczone, zasłoń je dłońmi przynajmniej na chwilę.
 6. Rób sobie przerwy na szybkie mruganie.
 7. Jak najczęściej patrz w dal, za okno., a także często zamykaj oczy i wyobrażaj sobie, że patrzysz w dal.
 8. Postaw przy komputerze zieloną roślinę i często na nią spoglądaj.
 9. W czasie przerw rysuj na papierze koła różnej wielkości – w trakcie rysowania wódz za nimi wzrokiem.
 10. Kup trójwymiarowe obrazki i patrz na nie od czasu do czasu.
 11. Ćwicz jogę dla oczu: najpierw spojrzenie w górę, potem w dół, w lewo, w prawo, w lewy górny róg, w prawy górny róg, w lewy dolny róg, w prawy dolny róg. Potem rysuj wzrokiem koła – raz w jedną stronę, raz w drugą.
- Dodatkowo:
12. Nie zapominaj o wysypianiu się. Śpij przy zgaszonym świetle.
 13. Dużo przebywaj na dworze. Uprawiaj sporty.
 14. Odżywiaj się zdrowo. Jedz dużo kolorowych warzyw. Unikaj słodczy, białego ryżu, produktów z białej mąki, czerwonego mięsa. ■

Opracowała: Karolina Siedlecka (5b)

Na podstawie artykułu M. Markiewicza
„10 rad dla pracujących przy komputerze”
w: „Zwierciadło” 08/06
oraz „Trening widzenia” w: „Zdrowie” 01/07.

Na turystycznym szlaku wszystko może się zdarzyć. Każdy z nas może być świadkiem wypadku i każdy powinien umieć natychmiast wezwać pomoc.

112 ZGŁOŚ SIĘ !!!

Jak wezwać pomoc? Z telefonu dzwonisz pod numer specjalistycznej pomocy ratunkowej, wybierając bezpłatny numer 999 lub 112. W rozmowie z dyspozytorem:

- Podaj miejscowość, ulicę, numer domu, ew. drogę dojazdu.
- Opisz, co się stało, ile osób i kto jest poszkodowany.
- Podaj własne imię i nazwisko oraz numer, z którego dzwonisz.
- Czekaj na dodatkowe pytania.

Gdy wezwiesz pomoc, przemieść poszkodowanego w bezpieczne otoczenie. Po ocenie stanu poszkodowanego przystąp do udzielania mu pierwszej pomocy.

Jeżeli osoba ranna samodzielnie oddycha, to do czasu przyjazdu specjalistycznej pomocy, ułóż ją w **pozycji bezpiecznej** (na zdjęciach poniżej).



fot. Katarzyna Szypszak



fot. Katarzyna Szypszak

W przypadku, gdy ofiara wypadku jest nieprzytomna, oceń, czy oddycha: zbliż swoją twarz do ust poszkodowanego i przez 10 sekund nasłuchuj oddechu, patrząc na jego

klatkę piersiową i brzuch, czy się unoszą i opadają. Gdy ranny nie oddycha, sprawdź, czy w jego jamie ustnej nie ma czegoś, co może utrudniać mu oddychanie i usuń to. Jeżeli poszkodowany nadal nie oddycha, to przystąp do wykonywania sztucznego oddychania. Ostrożnie odchylaj głowę rannego do tyłu i otwieraj mu usta. Zaciskaj skrzydełka nosa. Obejmuj swoimi ustami usta poszkodowanego i wdmuchuj przez nie powietrze. Wdech powinien trwać 1-2 sekundy i wtedy klatka piersiowa powinna się unieść. Potem zwalniaj uścisk nosa- następuje wydech (klatka piersiowa powinna sama opaść). Sztuczne oddychanie wykonujemy w tempie około 15 wdechów na minutę.

U osoby nieprzytomnej z niewydolnością oddychania mogło dojść do zatrzymania pracy serca i zaniku krążenia. Żeby to sprawdzić przyłóż swoje palce wskazujące i środkowy na 10 sekund do tętnicy szyjnej rannego. Jeżeli nie wyczuwasz tętna u poszkodowanego, to natychmiast rozpocznij masaż serca (na zdjęciu).



fot. Katarzyna Szypszak

Akcję prowadź do momentu, gdy poszkodowany zacznie sam oddychać lub przyjedzie pogotowie ratunkowe. ■

Opracował: Kamil Rozenek (5b)

Zdjęcia zostały wykonane w Pogotowiu Ratunkowym w Błoniu.

**Czy w ciągu 120 minut można stać się milionerem?
W świecie gier planszowych jest to możliwe.**

Jurek Worch (4c)

CAŁY ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI

Celem gry „Monopoly Świat” jest to, aby zostać milionerem.

Gra jest przeznaczona dla osób od 8 lat. Może w niej brać udział od 2 do 6 graczy. W pudełku znajdziemy planszę, przycisk „Licytacje”, 6 pionków, 28 kart „Tytuł własności”, 16 kart „Szansa”, 16 kart „Kasa społeczna”, banknoty o nominałach 10, 50, 100, 200, 500, 1M, 2M oraz 32 domki, 12 hoteli i 2 kostki.



Każdy z graczy ma zadanie kupić jak najwięcej nieruchomości i postawić na nich domki, a później hotele. Im więcej domów i hoteli, tym więcej można zarobić.

Polecam tę grę innym, ponieważ uważam, że jest interesująca, ciekawa i można się z niej wiele nauczyć. ▀

W naszej szkolnej bibliotece stoi sobie skrzynka z napisem LISTY DO REDAKCJI. Zaprasza Cię ona do tego, abyś wrzucał do niej listy z zapisanymi swoimi problemami i pytaniami, na które szukasz odpowiedzi. Postaramy się na nie odpowiedzieć na łamach gazetki. Swoją list możesz podpisać pseudonimem lub inicjałem swojego imienia.

LISTY DO REDAKCJI

NASTOLETANIA MIŁOŚĆ

Witam,
jestem uczniem V klasy. Mam taki problem, że mój przyjaciel zakochał się w dziewczynie, która od dawna mi się podoba. On wie, że ona mi się podoba i teraz nie wiem, jak się mam zachowywać. Jestem zły na niego i czasami na nią, jak jest dla niego za miła. Nie wiem, jak sobie poradzić z tą sytuacją.

Odpowiada pani Monika Worch (psycholog szkolny):

Jest to faktycznie trudna sytuacja i delikatna, bo dotyczy uczuć. Radziłabym Ci szczerze z przyjacielem porozmawiać i wyjaśnić sobie tę sprawę. Nie wiem, czy Twój przyjaciel zna prawdę, jeżeli nie, to być może szczerza rozmowa pozwoli Wam dogadać się i ustalić, co dalej macie z tym wszystkim zrobić. Może warto też zapytać dziewczynę o zdanie. Jedno jest pewne, zawsze należy się zastanowić nad tym, co jest ważniejsze: przyjaźń czy miłość. Pozdrawiam i trzymam kciuki.

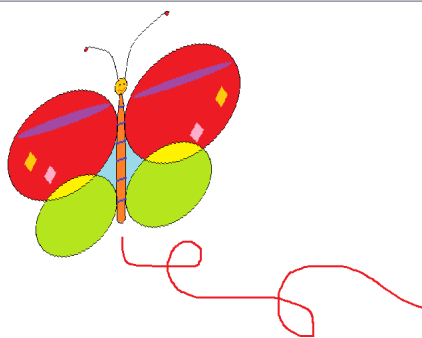
HUMOR

Dlaczego zimą w Wąchocku ludzie chodzą w białych kaloszach?

Żeby nie zostawiać śladów na śnie-

W zimie. Zdenerwowany niedźwiedź chodzi po lesie.

- No i po co ja wypilem tę kawę



POLISH YOUR ENGLISH!

Animal quiz

Co wiesz o zwierzętach? Przeczytaj i zaznacz błędną odpowiedź.

0. These animals live in grasslands.

lion

b) gorilla

c) giraffe

1. These animals live on a farm.

duck

b) lion

c) goat

2. These animals lay eggs.

parrot

b) rabbit

c) duck

3. These animals eat grass.

cow

b) spider

c) sheep

4. These animals can fly.

rabbit

b) butterfly

c) duck

5. These animals give us milk.

a) goat

b) sheep

c) cow

6. These animals are grey.

rhino

b) panda

c) hippo

7. These animals are black and white.

turtle

b) panda

c) zebra

8. These animals run very fast.

cheetah

b) antelope

c) snail

9. These animals live in the sea.

whale

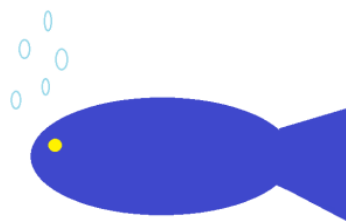
b) hippo

c) turtle

10. These animals eat meat.

elephant

b) tiger c) lion



Opracowała: Olga Stojanowska (nauczyciel)

Na poprawne rozwiązania czekamy do 20 lutego w bibliotece szkolnej.

ZAGADKA FOTOGRAFICZNA



Podaj tytuł książki, z którą tematycznie związane jest zwierzę przedstawione na zdjęciu, oraz imię i nazwisko jej autora.

ROZWIĄZANIE GRUDNIOWEJ ZAGADKI FOTOGRAFICZNEJ:

Na banknotach jednodolarowych znajduje się portret George'a Washingtona.

George Washington (1731 – 1799) był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Prowadził politykę pokojową. Przez cały okres urzędowania na własne życzenie nie przyjmował pensji prezydenckiej.

ZŁOTA MYŚL NA ZAWSZE

*„MYŚLEĆ TO, CO PRAWDZIWE, CZUĆ TO, CO PIĘKNE, I KOCHAĆ TO, CO DOBRE –
W TYM JEST CEL ROZUMNEGO ŻYCIA”.*

PLATON

OD REDAKCJI:

Do 6. dnia każdego miesiąca czekamy na Wasze prace do kolejnych numerów gazetki. Prace można przesłać pocztą internetową na adres redakcji, przekazać do swojego wychowawcy lub do nauczyciela języka polskiego. Pamiętajcie o podpisaniu swojej pracy imieniem i nazwiskiem oraz podaniu klasy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i zmian w przekazanych tekstach oraz do nadawania tytułów.

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelna: Aleksandra Kłobukowska

Zespół redakcyjny: Antek Hernik, Adam Szczygiel, Jurek Worch, Natalia Górecka, Eliza Andrzejewska, Ola Makulec, Magda Król, Karolina Siedlecka, Kamil Rozenek

Opiekun redakcji: Mariola Siedlecka

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie; tel. (22) 725 – 32 – 60

Kontakt: diamir72@o2.pl

Spotkania redakcji: czytelnia, czwartek, godz. 15.10

Archiwalne numery naszej gazety znajdziesz na stronie szkoły: www.sp2.blonie.pl